Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X **Wilno, dnia 25 kwietnia 1936 r.** **Nr. 8**

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok X | Wilno, dnia 25 kwietnia 1936 r. | Nr. 8

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:	Adres Redakcji i Administracji:	Ogłoszenia:
Rocznie . . 12 zł.	Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4	Cała strona 40 zł.
Półrocznie . 6 zł.	Konto P. K. O. Nr. 80.833.	1/2 strony . 20 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.		1/4 strony . 10 zł.
		1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

O KAPŁAŃSTWIE KATOLICKIEM

PIUS XI PAPIEŻ

CZCIGODNI BRACIA

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

III. C. d.

PRZYGOTOWANIE ODPOWIEDNIE.

POPARCIE ZE STRONY AKCJI KATOLICKIEJ.

Mimo wszystko jednak nie należy żadnego środka ludzkiego zaniedbywać, by troskliwą opieką otoczyć i rozbudzić ziarno powołania kapłańskiego, które Bóg tak hojną dłonią rozsiał w szlachetnych sercach młodzieńców. Dlatego też pochwalamy i błogosławimy i z całej duszy z tego miejsca zalecamy owe zbawienne i niezwykłą ofiarnością prowadzone a z natchnienia Ducha Świętego podjęte poczynania, by chronić, popierać i mnożyć powołania kapłańskie. Nader słusznem okazuje się oświadczenie wybitnego apostoła miłości, św. Wincentego á Paulo: „Czegokolwiek pragnęlibyśmy dokonać, zawsze dojdziemy do przekonania, że nigdy nie było nam dane do większego dzieła przyłożyć ręki, niż kiedy

mogliśmy przyczyniać się do istnienia dobrych kapłanów" (Zob. O. Renaudin, Św. Win. à Paulo, r. V). Nic bowiem Bogu nie jest milsze, nic dla Kościoła zaszczytniejsze, nic dla ludzi pożyteczniejsze, niż bezcenny dar świętego kapłana. Jeśli więc ten, co kubek wody poda najmniejszemu z uczniów Chrystusa, „nie straci zapłaty swojej" (Mat. X, 42), jakąż, myślicie, zapłatę i nagrodę otrzymają ci, którzy w nieskalane ręce młodego lewity wkładają niejako Święty Kielich, rumieniący się krwią Zbawiciela, i dopomagają mu, by mógł ku niebu podnieść ten zadatek pokoju i szczęścia ludzkiego?

I znowu z chętną przychodzi pomocą tak niesłychanie Nam droga Akcja Katolicka, tak wielce przez Nas zalecana, popierana i chroniona, która, zaprzęgając laików do wspólnej pracy z hierarchją kościelną, nie może też pominąć tak ważnego zagadnienia. Ku wielkiej radości naszej widzimy, że ten wyborowy hufiec, jak na wszystkich innych polach działalności chrześcijańskiej, tak i w tej sprawie wybitnie się odznacza. Bóg zaś zdaje się w ten sposób hojnie wynagradzać ową gorliwość, że zadziwiającą ilość młodzieńców z katolickich stowarzyszeń młodzieży powołuje do stanu kapłańskiego i do zakonów. To też słusznie można powiedzieć, że Akcja Katolicka jest jak rola urodzajna, w której spoczywają ziarna wszystkich cnót, albo słuszniej jeszcze, że jest jak ogród, troskliwie oparkaniony i dobrze uprawny, w którym kwitną bezpiecznie najpiękniejsze kwiaty. Niech członkowie Akcji Katolickiej wiedzą, jakiem poważaniem cieszy się ich dzieło, niech będą przekonani, że pomnażając szeregi duchowieństwa świeckiego i zakonnego, najpełniej uczestniczą w godności i dostojeństwie owego „królewskiego kapłaństwa", o którem Książe Apostołów wszystkich odkupionych uroczyście zapewnił (Zob. I Piotr., II, 9).

WSPÓŁPRACA RODZINY.

Głównym zaś i jakby przyrodzonym wirydarzem, w którym kiełkować i z którego wyrastać mają kwiaty powołań kapłańskich, jest bez wątpienia rodzina chrześcijańska, która po Bożemu myśli i po Bożemu żyje. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że większość Biskupów i kapłanów, „których chwałę głosi zgromadzenie" (Eccl. XLIX, 15), wzięła zarodki swej godności i świętości albo od ojca, odznaczającego się silną wiarą i cnotą, albo od czystej i pobożnej matki, albo wkońcu od całej rodziny, w której nieskalanie w całej pełni krzewiła się miłość Boga i ludzi.

Wyjątki od tej reguły potwierdzają tylko ogólną regułę przez Boga ustanowioną. Gdzie bowiem rodzina żyje w tak świętem usposobieniu, że rodzice na wzór Tobjasza i Sary proszą Boga o liczne potomstwo, „w któremby było błogosławione imię Pańskie na wieki wieków (Tob. VIII, 9), a dzieci, z wdzięcznością jako dar niebiański i dowód miłości Bożej przyjęte, od zarania ich życia zaprawiają w bojaźni Bożej, miłości do Jezusa ukrytego w Eucharystji i do Matki Bożej oraz uczą czci dla mężów Bogu poświęconych i miejsc świętych; gdzie rodzice dają swym dzieciom doskonały przykład rzetelności, pracowitości i pobożności, gdzie dzieci widzą, że rodzice wzajemnie się miłują, do sakramentów często w roku się zbliżają i nietylko nakazanej abstynencji i postu przestrzegają, ale poddają się dobrowolnym umartwieniom; gdzie cała rodzina wspólnie do Boga się modli; gdzie dzieci patrzą, jak rodzice litują się nad wszelką nędzą i wedle sił i możności wspierają ubogich, tam siłą rzeczy wszyscy synowie naśladować będą życie i przykład rodziców, a przynajmniej jeden z nich usłucha owego wezwania Mistrza Bożego: „Pójdź za mną“ (Mat. IX, 9) i „uczynię cię rybitwą ludzi“ (Zob. Mat. IV, 19). O szczęśliwi małżonkowie, którzy, choćby wspaniałomyślnie nie upraszali od Boga takiego wezwania niebiańskiego dla swoich synów, co w dawniejszych wiekach częściej niż dziś zdarzało, którzy jednak nietylko nie powstrzymują swych synów, jeśli Bóg ich woła, lecz uważają to nawet za szczególny zaszczyt dla rodziny i za dowód Bożej miłości!

Nie brak jednak rodziców, mieniących się katolikami — zwłaszcza wśród wyższych i wykształceńszych warstw społeczeństwa, — którzy nietylko niechętnie Bogu oddają swoich synów, ale nie lękają się powołania ich zwalczać takiemi środkami, które nietylko zagrażają owemu powołaniu, ale także wierze i wiecznemu zbawieniu ich syna, którego przecież kochać powinni. Złe te przykłady pociągają nieuchronnie ten skutek, że niewielu młodzieńców z wyższych stanów wstępuje w szeregi kapłanów. Objaw ten jest tak samo pożałowania godny, jak nieszczęsny zwyczaj wieków dawniejszych, kiedy to rodzice synów swych przeznaczali do służby kościelnej wbrew ich woli, albo oddawali do niej synów niezdolnych. Chociaż ponęty współczesnego życia i niezliczone podniety zepsucia, które zwłaszcza w ludniejszych miastach zagrażają młodzieży, a w niektórych okolicach także szkoły są główną przyczyną, że w rodzinach szlacheckich i bogatych tak często ludzie głusi są na wezwanie Chrystusa, to

jednak trzeba to z całą mocą podkreslić, że przyczynił się do tego także w tych domach zanik żywej wiary. Gdyby bowiem małżonkowie chrześcijańscy rozważali wszystko w świetle wiary, czyżby dla swoich synów mogli wyższą wybrać godność, dostojniejszy urząd niż ten, który jak to wykazaliśmy, jest godzien podziwu aniołów i ludzi? Gorzkie doświadczenie długich wieków uczy, że pewna zdrada rodziców — nie uważajcie tego określenia za ostre, — którzy potomstwo swoje od powołania odwiedli, stała się obfitem źródłem łez dla ich dzieci, ale także dla niemądrych rodziców. Nie daj Boże, aby ich łzy były spóźnione i przez całą płynęły wieczność! c. d. n.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Nowa Wilejka — Mickuny.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis concrediti saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest, pagum Wiktoryszki, hucusque pertinentem ad parochiam in Nowa Wilejka, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis Iuris Canonici (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Mickuny, decanatus Wornianensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 17 m. Aprilis 1936 an. N. P-82/36.

J. Ostreyko — Pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI — Archiepiscopus - Metropolita.

Nowe rozgraniczenie parafij Komaje — Łyntupy.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th.. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae locorum Mazurko, Puszczy, col. Fawory et pag. Fawory precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria

ecclesia parochiali in Komaje propiori ecclesiae in Łyntupy adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis, quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 Cod. Iur. Can. dicta loca Mazurko, Puszczy, col. Fawory et pag. Fawory ab ecclesia parochiali in Komaje seiuncta et parochiae Łyntupy adscripta esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae, die 17 m. Aprilis 1936 an. N. P-315/36.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

Rozkład wizytacji kanonicznej w archidiecezji wileńskiej

w miesiącu czerwcu 1936 roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 23 kwietnia 1936 r. Nr. 37/L.

Dzień	Godz.	Miejscowość	Dzień	Godz.	Miejscowość
		V.	9	8	Łunna
			9	16	Mosty
1	7	Niewodnica	10	8	Mikielewszczyzna
1	15	Uhowo	10	12	Różanka
2	7	Suraż	10	23	Powrót do Wilna
2	12	Juchnowiec			
2	17	Tryczówka			VI.
3	7	Zabłudów			
3	15	Dojlidy	12	10	Żuprany
4	7	Michałowo	14	11	Roś
4	12	Narewka	14	17	Wołpa
4	16	Jałówka	15	7	Piaski i Zelwiany
5	7	Świsłocz	15	12	Strubnica
5	12	Mścibów	15	17	Rohożnica
5	17	Szydłowice	16	7	Krzemienica
6	7	Hniezno	16	13	Zelwa
6	13	Werejki	16	16	Międzyrzecz (kons. kośc.)
6	17	Repla	17	9	Podorosk
7	7	Brzostowica Wielka	17	12	Łysków
7	13	Brzostowica Mała	17	16	Porozów
7	17	Krynki	18	7	Łopienica
8	7	Usnarz	18	11	Izabelin
8	11	Zaniewicze	18	15	Wołkowysk Centralny
8	15	Ejsymonty	19	11 1/2	Powrót do Wilna.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metrpolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Jan Mokrzecki, wik. w Sokółce, na wik. do Porozowa, 20. III. 36, N. O-121/36;

Ks. Romuald Zaniewski, wik. par. Farnej w Lidzie, na wik. w Sokółce, 20. III. 36, N. O-122/36;

Ks. Kazimierz Mitka, wik. par. WW. Świętych w Wilnie, na wik. par. Farnej w Lidzie, 20. III. 36, N. O-123/36;

Ks. Cezary Trzeciak, wikar. par. Niepokal. Pocz. N. M. P. w Lidzie, na wik. par. WW. Świętych w Wilnie, 20. III. 36, N. O-124/36;

Ks. Jan Licenowicz, wik. w Porozowie, na wik. par. Niepok. Pocz. N. M. P. w Lidzie, 20. III. 36, N. O-125/36;

Ks. Kan. Józef Szkop, prob. w Lacku, na własną prośbę zwolniony ze stan. prob. w Lacku, 30. III. 36, N. O-146/36:

Ks. Aleksander Pieślak, mianow. na stan. wikar. w Nowej Wilejce, 30. III. 36, N. O-166/36;

Ks. Nikodem Masłowski, z Arch. Mohyl., adm. w Rzeszy, na własną prośbę zwolniony ze stan. administr. w Rzeszy, 1. IV. 36, N. O-170/36;

Ks. Dr. Henryk Hlebowicz, na prob. w Nowych Trokach, 4. IV. 36, N. O-179/36;

Ks. Kan. Bolesław Sperski, rektor kośc. Św. Bartłomieja w Wilnie, na prob. par. WW. Świętych w Wilnie, 7. IV. 36, N. O-185/36;

Ks. Jan Skardyński, prob. w Pelikanach, na własną prośbę zwolniony ze stan. prob. w Pelikanach, 15. IV. 36, N. O-201/36;

Ks. Stanisław Tarasewicz, wik. w Widzach, na wik. do Święcian, 17. IV. 36, N. O-206/36;

Ks. Józef Perejser, pref. w Wornianach, na wik. par. Św. Jakóba w Wilnie, 20. IV. 36, N. O-209/36;

Ks. Jan Romel, wik. w Holszanach, na pref. do Wornian, 20. IV. 36, N. O-210/36;

Ks. Jerzy Januszewicz, prob. w Rotnicy, na prob. do Dziewieniszek, 21. IV. 36, N. O-212/36;

Ks. Stanisław Szczemirski, prob. w Raduniu, na prob. w Holszanach, 21. IV. 36, N. O-213/36;

Ks. Juljan Jurkiewicz, prob. w Rudziszkach, na prob. do Radunia, 21. IV. 36, N. O-214/36;

Ks. Antoni Giedgowd, prob. w Dziewieniszkach, na prob. do Rotnicy, 21. IV. 36, N. O-215/36;

Ks. Stanisław Majewski, prob. w Hruzdowie, na prob. do Rudziszek, 21. IV. 36, N. O-216/36.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

MIŁOSIERDZIE BOŻE.

C. d.

Cnota może być rozważana i oceniana podwójnie: sama w sobie i stosunku do tego, w kim się ona znajduje. W tem drugiem znaczeniu miłosierdzie nie jest cnotą *największą i najdoskonalszą,* jeżeli posiadający ją nie jest sam najdoskonalszym

bytem. Ten bowiem, który ma kogoś nad sobą, lepiej ujawnia swą cnotliwość przez łączenie się z bytem wyższym w miłości, aniżeli przez wspomaganie bytów niższych i uzupełnienie ich braków. Dlatego w człowieku, który ma Boga nad sobą, najwyższą i najdoskonalszą cnotą jest miłość Boga, łącząca go ze Stwórcą. Miłosierdzie zaś jest tylko największą cnotą z pośród cnót, odnoszących się do bliźniego, jako zewnętrzny wyraz miłości. Stąd wewnętrznie zawsze u ludzi będzie najdoskonalszą cnotą miłość. W Bogu zaś, nie mającym nad sobą żadnej istoty doskonalszej, którejby winien był poddawać się miłością, najwyższą cnotą jest miłosierdzie. W tem rozumieniu miłosierdzie Boże jest to Jego wola czynienia dobrze tym wszystkim, którzy cierpią jakiś niedostatek i którzy sami nie są w stanie go zaspokoić [1]). Dlatego w Bogu miłosierdzie zarówno rozważone samo w sobie, jak i w stosunku do posiadającego je, jest najwyższą Jego doskonałością.

Nie w każdym bycie niedostatek jest jego nędzą i nieszczęściem, gdyż każdemu stworzeniu należy się tylko to, co Bóg przedtem przewidział i postanowił. Nie jest np. nieszczęściem owcy, że nie ma rozumu, ani też nędzy człowieka nie stanowi brak skrzydeł. Natomiast brak rozumu u człowieka lub skrzydeł u ptaka będzie nieszczęściem i nędzą. Cokolwiek czyni Bóg w swoich stworzeniach, czyni to według należnego, zawczasu przewidzianego i postanowionego porządku, który stanowi sprawiedliwość Bożą. Ale ponieważ ten porządek został powzięty zupełnie dobrowolnie i nie był Bogu przez nikogo narzucony, dlatego w ustanowieniu takiego a nie innego porządku trzeba widzieć również tylko dobroć i miłosierdzie Boga. Stąd w każdem dziele Pana Boga znajduje się Jego miłosierdzie, o ile wnikniemy w pierwsze przyczyny i motywy, w których to miłosierdzie objawia się najwidoczniej. Jeżeli tedy pewne dzieła przypisujemy sprawiedliwości Bożej, a inne Jego miłosierdziu, czynimy to tylko dla lepszego zrozumienia przymiotów Bożych na sposób ludzki, dla podkreślenia tych przymiotów bardziej w jednych niż w drugich dziełach, ale przy głębszem zastanowieniu się wszędzie zauważymy miłosierdzie Boże jako pierwszą przyczynę i motyw. Tak np. w stworzeniu bytu z niebytu jest miłosierdzie Boże, a dopiero w stworzeniu bytu według powziętego zamiaru dostrzegamy Jego sprawiedliwość [2]).

---

[1]) S. T., 2—2, q. 30, a. 4.

[2]) S. T. I, q. 21, a. 4.

Porównywując między sobą te dwie cnoty czyli przymioty Boże, które w rządach Jego Opatrzności naczelne zajmują miejsce i które Pismo Św. tak często jedną obok drugiej wymienia, mianowicie miłosierdzie i sprawiedliwość, dojdziemy do wniosku, iż miłosierdzie jest większe od sprawiedliwości. Mądrość Boża, rządząca światem, natchniona jest przedewszystkiem miłosierdziem, które wszędzie i zawsze łagodzi wymaganie sprawiedliwości. Prześlicznie to podkreśla św. Jakób Apostoł w swoim liście powszechnym, gdy zachęcając do uczynków miłosiernych względem bliźnich, obiecuje miłosierny wyrok na sądzie, gdyż *„miłosierdzie przewyższa sąd“* [1]). Jeżeli miłosierdzie ludzkie przewyższy na sądzie sprawiedliwość Bożą, tem bardziej tę sprawiedliwość przewyższa miłosierdzie Boże, które — jak się rzekło — jest najwyższym Jego przymiotem. Stąd wynika, że świadcząc miłosierdzie, Bóg nie postępuje wbrew sprawiedliwości, które właściwie w swojej pierwszej przyczynie zależy od miłosierdzia. Dlatego odpuszczając nam grzechy, które muszą być karane, Bóg postępuje miłosiernie, ale nie niesprawiedliwie. Dlatego i od nas żąda darowania bliźniemu win jego nawet bez zadośćuczynienia, jako wyświadczenia mu (na wzór Boga darowującego) miłosierdzia bez uszczerbku sprawiedliwości. Dlatego i Dawid prosi Boga o miłosierdzie, zaznaczając, że tylko zgrzeszył przeciwko Niemu, który mocen jest darować winy bez naruszenia sprawiedliwości: *Tibi soli peccavi et malum coram Te feci* — Tobiem (tylko) samemu zgrzeszył i uczyniłem złość (tylko) przed Tobą [2]).

Tę samą myśl cudownie ujmuje Kościół w liturgicznych modlitwach, które szczególnie w okresie Postu Wielkiego ujawniają miłosierdzie Boże, przewyższające Jego sprawiedliwość. Już w antyfonie Środy Popielcowej wskazuje na myśl przewodnią tego okresu, gdy w usta kapłana wkłada takie głębokie wezwanie: *Wysłuchaj mię, Panie, bo łaskawe jest miłosierdzie Twoje: Według mnóstwa litości Twoich wejrzyj na mnie, Panie.* To wezwanie głębokie nie pozostaje bez oddźwięku u Boga, który w pierwszą niedzielę Postu, jakgdyby wzruszony swem miłosierdziem wbrew sprawiedliwości karzącej śpieszy w Introicie Mszy odpowiedzieć: *Będzie wołał ku mnie, a Ja go wysłucham: wyrwę go i uwielbię go: długością dni napełnię go.* W drugą niedzielę Postu słychać znowu w Introicie jęk i błaganie duszy, ufającej w miłosierdziu

---

1) Jak. 2, 13.
2) Ps. 50, 6.

Bożem: *Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie, i na zmiłowanie Twoje, które są od wieku: i niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi: albowiem wszyscy, którzy Cię czekają, nie będą zawstydzeni* [1]).

Poprzez wszystkie Msze ferjalne Postu Wielkiego przewija się myśl Kościoła o niezmierzonem Miłosierdziu Bożem i chęć Oblubienicy Chrystusowej obudzenia u dzieci swoich w tem miłosierdziu wielkiej bezgranicznej ufności. Szczególnie wskazuje na miłosierne odkupienie przez Mękę Chrystusa Pana, w której zarazem uwydatnia się i sprawiedliwość Boża. Stosunek tych dwóch przymiotów doskonale oddaje kolekta Wielkiego Czwartku, wskazująca na miłosierdzie względem łotra, okazane w ostatnim momencie jego życia.

W kolekcie zaś na niedzielę X po Zielonych Świątkach uwidoczniona jest największa wszechmoc Boża w Jego niezmierzonem miłosierdziu: „*Boże, który wszechmoc ponad wszystko, litując się i przebaczając, okazujesz, pomnóż jeszcze Twe miłosierdzie tak, iżbyśmy, podążając do tego, coś nam obiecał, byli przez Ciebie dopuszczeni do udziału w dobrach niebieskich.*

C. d. n. *X. M. Sopoćko.*

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE W DOMU REKOLEKCYJNYM w Kalwarji Wileńskiej w roku 1936.

od 27 kwietnia do 1 maja	Dla Panów rzemieślników i kupców
od 4—8 maja	Dla Panien z Sodalicji Marjańskiej i innych stowarzyszeń religijnych parafjalnych
od 12—16 maja	Dla Panów z inteligencji
od 18—22 maja	Dla Pań z inteligencji
od 29 maja do 2 czerwca	Dla Panów pracowników umysłowych (urzędników, nauczycieli i innych)
od 7—11 czerwca	Dla Młodzieży Męskiej (Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej)
od 14—18 czerwca	Dla Młodzieży Żeńskiej (Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej)
od 22—26 czerwca	Dla Panów członków Zarządów Parafjalnych Akcji Katolickiej

od 27 — 30 czerwca	Dla Panien Sodalisek z inteligencji
od 6 — 10 lipca	Dla Kapłanów, serja I
od 13 — 17 lipca	Dla Kapłanów, serja II
od 20 — 24 lipca	Dla Kapłanów, serja III
od 27 — 31 lipca	Dla Kapłanów, serja IV
od 3 — 7 sierpnia	Dla Kapłanów, serja V
od 10 — 14 sierpnia	Dla Pań Nauczycielek
od 17 — 21 sierpnia	Dla Kapłanów, serja VI
od 24 — 28 sierpnia	Dla Panów Nauczycieli
od 31 sierpnia do 4 wrz.	Dla Pań członkiń Zarządów Paraf. Akcji Katol.
od 7 — 11 września	Dla Kongregacji Żeńskiej III Zakonu św. Franciszka

Rozpoczęcie Rekolekcyj pierwszego dnia o godzinie 20-ej (8 wieczorem), zakończenie ostatniego dnia rano. Wszystko otrzymuje się w Domu Rekolekcyjnym (od kolacji pierwszego dnia — przez całe trzy dni — do śniadania piątego dnia) za **opłatą od 6 do 12 złotych**, stosownie do pomieszczenia i możności rekolektantów (ntek). Osoby zamożniejsze składają zwykle większą opłatę. Mniej zamożni otrzymują zniżkę lub nawet, w miarę możności, znajdują miejsce bezpłatnie. — Kaplica na miejscu. — O udział w rekolekcjach należy **zgłaszać się zawczasu listownie** (najpóźniej 5 dni przed terminem rozpoczęcia serji) z podaniem swego dokładnego adresu, stanu i zawodu do Dyrekcji Domu Rekolekcyjnego w Kalwarji Wileńskiej — Wilno 12, Kalwarja, lub do Biura Domu Rekolekcyjnego w Wilnie, ul. Zarzecze 13 m. 2, — skąd przyjdzie „Karta przyjęcia“ na rekolekcje zamknięte. — Dojazd dogodny autobusami Komunikacji Miejskiej Nr. 4 z placu Orzeszkowej.

Ks. Stanisław Miłkowski

Dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Kalwarji.

Ś. P. KS. WITOLD NIELUBOWICZ - TUKALSKI

prefekt gimnazjum państwowego w Święcianach.

O godz. 4-ej po południu w dniu 14 kwietnia b. r. odszedł do Pana Ks. Witold Nielubowicz-Tukalski. Ś. p. Ks. Witold urodził się 7 grudnia 1903 r. w Grodnie, z ojca Wiktora i matki Janiny z Denkerów. Od najmłodszych lat odznaczał się pobożnością i pragnieniem kapłaństwa. Podrósłszy, był gorliwym ministrantem w umiłowanym kościele SS. Brygidek (obecnie SS. Nazaretanek). Wyższe aspiracje i szukanie rzeczy Bożych ujawniły się w pracy Jego za lat gimnazjalnych. Był sodalisem i jednym z gorliwych członków redakcji sodalicyjnego pisemka „Ziarenko". Po ukończeniu gimnazjum grodzieńskiego w roku 1922 zapisuje się na Wydział Prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Głos jednak Boskiego Mistrza, veni et tu in vineam Meam, skłania ś. p. zmarłego, iż po roku studjów prawniczych, po odbyciu rekolekcyj zamkniętych na Bielanach pod Warszawą, wstępuje do Seminarjum Duchownego w Wilnie dnia 17 września 1923 r. Jako kleryk był pełen prostoty i szczerości w stosunku do przełożonych i kolegów. Pragnienie służby Bożej tak Go przejmowało, że największą udręką była dlań myśl: „może nie mam powołania". Inaczej zapatrywała się na to Władza Seminaryjna. Pod wytrawnem i światłem kierownictwem Ks. Kan. Zawadzkiego, swego Ojca Duchownego, przygotował się do święceń kapłańskich, które przyjął dnia 24 marca 1928 r. z rąk JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity R. Jałbrzykowskiego w Bazylice Metropolitalnej. Tak ukochał summum officium Sacerdotis, że nazajutrz odprawia prymicje w rodzinnem Grodnie. Cechą charakterystyczną zmarłego było ukochanie Mszy św., do niej zawsze z pobożnością się gotował. Pierwszem stanowiskiem jego był wikarjat w Oszmianie, gdzie pracował od 2 lipca do 10 września 1928 r. Dnia 10 września tegoż roku przeniesiony do Widz, przebywa tu do 6 maja 1929 r., od tegoż dnia do 28 września jest wikarjuszem w Brasławiu. Wszędzie zostawił po sobie najlepszą pamięć człowieka prawego, szlachetnego i gorliwego kapłana. Pragnieniem jego było pracować w szkole średniej. Spełnia się ono, gdy w dniu 28 września 1929 r. otrzymuje nominatę na prefekta gimnazjum państwowego w Lidzie. Rozpoczyna pracę tak upragnioną nad młodzieżą. W Lidzie spędził prawie całe swe życie kapłańskie. Jako prefekt ukochał młodzież, był cały jej oddany. Młodzież wyczuła w ś. p. Zmarłym prawdziwego przyjaciela i za serce

odpłaciła sercem. Był powiernikiem myśli, pragnień, trosk uczniów swoich i ojcem najlepszym. Niejedną młodą duszę uratował od katastrofy życiowej. Nic przeto dziwnego, że młodzież garnęła się do niego i, co znamienne, w przeważnej większości obierała go za stałego spowiednika. Widziałem, czem był dla niej Prefekt, którego ręce ze czcią całowała. Nie obce też były Mu troski materjalne wychowanków, czem mógł i gdzie mógł śpieszył z pomocą. Jednał też sobie serca współpracowników. W stosunkach z ludźmi był szczerym i otwartym i, sądząc bliźnich według siebie, w kilku wypadkach doznał zawodu. Od początku roku szkolnego 1935—36 został prefektem gimnazjum państwowego w Święcianach. Zyskał tu serca młodzieży i grona profesorskiego. W serdeczny sposób ujawniło się to w ostatniej chorobie i pogrzebie. Opatrzność nie pozwoliła ś. p. X. Witoldowi dłużej pracować na nowym posterunku. Śmiertelna choroba, kiełkująca już od lata 1934, zmogła silny dotąd organizm i obaliła go na łoże, z którego już więcej nie miał powstać. Przewieziony do Lecznicy św. Józefa w Wilnie, pielęgnowany przez stroskaną matkę i ciotkę, doznając wiele troskliwości ze strony personelu szpitalnego, przez kilka tygodni walczy ze śmiercią wśród nadzwyczajnych cierpień. Pamiętał o nim J. E. Arcypasterz, odwiedzając go, i dawny Ojciec Duchowny, ks. kan. Zawadzki, jednając go z Bogiem w ostatniej spowiedzi. Przed śmiercią ś. p. X. Witold stracił na dłuższy czas przytomność, lecz w chwili śmierci szeptem wzywał imienia Pańskiego. Pogrzeb odbył się w Grodnie dnia 17 kwietnia. W smutnym obrzędzie brało udział bez przesady całe Grodno. Do Wilna na ekspertację przyjechała delegacja ze sztandarem gimnazjum Święciańskiego, do Grodna przybyła na pogrzeb delegacja gimnazjum z Lidy, złożono dużo wieńców. W imieniu kolegów i duchowieństwa Archidiecezji żegnał ś. p. zmarłego X. A. Bebko w kościele, a na cmentarzu X. Dziekan Ign. Olszański.

Niech Bóg litościwy policzy cierpienia ś. p. X. Witolda i obdarzy duszę jego światłością wiekuistą.

In paradisum deducant te Angeli. *X. S.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Z Katolickiej Poradni Wychowawczej. — Przy Poradni Wychowawczej Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie zostało zorganizowane Studjum Wychowawcze dla matek i wychowawczyń ze sfer inte-

ligentnych. Studjum odbywa się raz w tygodniu i ma na celu teoretyczne omawianie zagadnień wychowawczych, związanych z poszczególnemi okresami rozwojowemi dziecka, a także dokonywania zbiorowego i indywidualnie praktycznych obserwacyj nad dziećmi przyprowadzanemi do Poradni i w domu. Pierwsze dwa zebrania Studjum poświęcono omówieniu ogólnych zagadnień wychowawczych na podstawie encykliki Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży. Studjum znajduje się pod kierownictwem p. Adeli Stefanowicz; udział w niem zgłosiło 38 osób.

Z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Wilnie. — W dniach 1, 2 i 3 kwietnia odbył się w Wilnie kurs przeszkoleniowy dla kierownictw Oddziałów K. S. M. Ż. z terenu dekanatów kalwaryjskiego, trockiego i turgielskiego. Wzięły w nim udział 52 druchny. Kurs rozpoczął się od wysłuchania Mszy św. i kazania, które wygłosił ks. Grasewicz, redaktor „Tygodnika Katolickiego“. Otwarcia kursu dokonał ks. dyrektor R. Świrkowski, zwracając uwagę młodzieży na najważniejsze punkty nowego programu. Na dalszych zebraniach zostały szczegółowo omówione kolejno działy pracy stowarzyszeniowej, organizacyjnej, religijno-wychowawczej, oświatowej, przysposobienia rolniczego, wychowania fizycznego.

Kurs był prowadzony metodą pogadankowo-dyskusyjną i wykazał duże wyrobienie uczestniczek, które żywo dyskutowały nad poruszanemi przez kierownictwo kursu problemami.

STOLICA APOSTOLSKA.

Sprawa beatyfikacji pobożnego młodzieńca włoskiego. — Do św. Kongregacji Obrzędów wpłynęła sprawa beatyfikacji Piergiorgio Frassatiego, zmarłego przed dwunastu laty syna senatora Frassatiego, właściciela wielkiego dziennika turyńskiego „Stampa“. Młody Frassati był jednym z najbardziej gorliwych bojowników i członków organizacyj katolickiej młodzieży włoskiej. Sprawę jego beatyfikacji podniósł zarząd główny młodzieży włoskiej Akcji Katolickiej. Oficjalnym wnioskodawcą sprawy mianowany został kardynał Boetto.

Ojciec św. do dziennikarzy katolickich.— W dn. 18 b.m. popołudniu członkowie konkursu paryskiej „Bonne Presse” w Rzymie przyjęci zostali na specjalnej audjencji u Ojca św. Przy tej okazji, odpowiadając na przemówienie kardynała Suhard, Pius XI wypowiedział szereg uwag o *doniosłości prasy.*

Słowo samo przez się — mówił Papież — jest przepotężnym środkiem szerzenia myśli. Wystarcza to, aby zrozumieć doniosłość prasy, która w cudowny sposób słowo to pomnaża. Dlatego też Papież cieszy się niezmiernie z tego, co dobra prasa może zdziałać, i nie szczędzi pochwał dla pełnej zasłużonej sławy działalności „Bonne Presse” i „La Croix“. Wyraża także Ojciec św. gorące życzenie, by wszyscy obecni mogli ponownie odwiedzać Rzym, albowiem, o ile oglądanie Rzymu poraz pierwszy jest niejako obowiązkiem każdego człowieka kulturalnego, a tembardziej chrześcijanina, to powracanie do tego miasta staje się dla niego potrzebą. Wspominając, że stoi u progu osiemdziesiątego roku życia, zalecał dalej Ojciec św., by powracali do Rzymu prędko, w takich bowiem warunkach trudno pozwolić sobie na dłuższe terminy. Zresztą, gdyby Go już nie zastali, spotkają

na Jego miejscu inną postać w bieli, gdyż, jak mówią Rzymianie, „morto un papa se ne fa un altro“ (gdy umiera papież, pozostaje inny).

Po tej niewielkiej dygresji Ojciec św., powracając do głównego tematu, nadmienił, że widząc piękne rezultaty działalności „Bonne Presse“, nie może nie wyrazić życzenia, by wszystkie kraje posiadały swoją „Bonne Presse” i by te organizacje wraz z silnemi popieranemi przez siebie dziennikami utworzyły jedną wielką światową federację, wyposażoną w olbrzymią siłę i wpływy. — Wreszcie zalecił Papież modły, które nigdy nie były tak konieczne, jak w tych dniach tak bardzo dla dziejów smutnych, dniach kiedy ludzie szukają pokoju, nie znajdując go, albowiem ani nie umieją go szukać ani nie znają tego, co uczestnicy konkursu potrafili dostrzec i ocenić w dniach kongresowych, a co się zawiera w haśle „verbum veritatis“, które jest również hasłem zbliżającej się wystawy prasy katolickiej w Watykanie.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

8 zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Polsce. — W dn. 15, 16 i 17 b. m. odbył się w Częstochowie zjazd Polskiego Związku Zakładów Teologicznych. Po uroczystej Mszy św. w kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej protektor zjazdu J.E. Ks. Biskup Kubina rozpoczął obrady, witając przedstawicieli prawie wszystkich zakładów teologicznych w Polsce w liczbie około 80 profesorów i wychowawców oraz zapraszając do prezydjum ks. profesorów: Korniłowicza z Warszawy, Szydelskiego ze Lwowa, Szymbora z Krakowa, Jankowskiego z Włocławka i Makowskiego z Częstochowy a na sekretarzy: ks. prof. M. Wyszyńskiego z Włocławka, ks. prof. Wład. Padacza z Warszawy i ks. profes. J. Młodochowskiego z Tarnowa.

Na trzech posiedzeniach plenarnych rozpatrywano szereg spraw dotyczących wychowania i nauki w seminarjach duchownych. Postanowiono większą uwagę zwracać na zjazdach na omawianie kwestyj wychowania a w wykładach seminaryjnych na współczesne potrzeby i trudne zadania, stojące przed duchowieństwem polskiem. Obszernie omówiono ustosunkowanie się do Polskiego Towarzystwa Teologicznego i postanowiono, w razie zgody Towarzystwa, odbywać co pewien czas wspólne zjazdy, aby pogłębienie i rozszerzenie myśli teologicznej szło w parze z praktycznem jej ujęciem w życiu kapłańskiem.

Na zebraniach sekcyj, których zjazd wyłonił 11, wygłoszono 34 referaty, odnoszące się do różnorodnych zagadnień. Zgłoszono szereg rezolucyj i wniosków, nad których wykonaniem mają czuwać przewodniczący poszczególnych sekcyj. M. in. sekcja dogmatyczna postanowiła na przyszły zjazd przygotować szereg referatów, odnoszących się do sprawy unijnej w Polsce. Sekcja zaś prawa kanonicznego, mając na względzie dokładne omówienie zagadnień prawnych, wynikających z postanowień synodów diecezjalnych i synodu plenarnego, oraz ujemne działanie i wpływ coraz bardziej laicyzowanego prawa świeckiego, postanowiła kilka razy na rok odbywać swe zebrania. W tym duchu został zgłoszony na plenum odpowiedni wniosek, dotyczący in-

nych sekcyj. Zastanawiano się również nad niebezpieczeństwami, płynącemi z niewłaściwego ujęcia eugeniki, nad tendencjami panującemi w konstytucjach państw europejskich, oraz nad wychowaniem młodzieży w myśl zasad, wyrażonych w konkordatach, szczególnie powojennych.

Na ostatniem zebraniu plenarnem uchwalono wysłać depeszę do Ojca św. i do obu ks. Kardynałów, wybrano nowy Zarząd z ks. prał. Makowskim, rektorem seminarjum częstochowskiego na czele; następny zjazd postanowiono odbyć za dwa lata w Krakowie.

Na zakończenie obrad ks. rektor Szymbor z Krakowa podziękował JE. Ks. Biskupowi Kubinie, który serdeczną opieką wraz z oo. Paulinami otaczał księży profesorów przybyłych na zjazd i brał czynny udział w zebraniach plenarnych i sekcyjnych.

ZAGRANICĄ

Działalność naukowa katolików litewskich.—W celu popierania nauki katolickiej i przeprowadzania studjów naukowych chrześcijańskich jeszcze w roku 1922 powstała w Kownie instytucja, nosząca nazwę „Akademji nauk katolików litewskich". O rozwoju tej instytucji świadczy fakt, że podczas gdy w pierwszym jej kongresie w r. 1933 wzięło udział 200 osób, ostatnio odbyty drugi kongres liczył już przeszło 500 uczestników, w tem ponad stu księży. Ogólny temat tegorocznego kongresu dotyczył problemu kryzysu duchowego, jego przyczyn i środków zaradczych i omówiony został na dwóch zebraniach plenarnych i dziewięciu posiedzeniach sekcyjnych. Problem roztrząsano, rozpatrując go z punktów widzenia filozofji i pedagogiki, historji, socjologji i ekonomji, teologji i medycyny, literatury i sztuki, prawa i nauk przyrodniczych. Słowo końcowe o konieczności odrodzenia moralnego wygłosił biskup Buczys. W posiedzeniach plenarnych brał udział cały episkopat litewski, a prezydent państwa, minister oświaty, rektor uniwersytetu oraz liczne instytucje naukowe i kulturalne Litwy nadesłali kongresowi wyrazy sympatji i uznania. W związku z kongresem zorganizowano w Kownie wystawę książki katolickiej.

Wspólny front Żydów marksistów w Palestynie. — *Osservatore Romano* donosi, że policja co tydzień wykrywa w kawiarniach przedmieść Jerozolimy oraz w Jaffie i Tel Awiwie komórki propagandy komunistycznej. W/g informacyj pisma *Doar Hayam* delegaci komunistów i socjalistów żydowskich utworzyli „jednolity front obrony interesów ludu żydowskiego bez względu na doktryny i taktyczne różnice partyjne".

Wzrost religijności wśród młodej inteligencji francuskiej. — Prasa katolicka stwierdza dalszy wzrost religijności wśród młodej inteligencji francuskiej, co znalazło wyraz ostatnio w wielkiej ilości uczestników na rekolekcjach wielkanocnych. W samym Paryżu udział zapisanych uczestników rekolekcyj wyniósł w r. b. 18.642, wyłącznie studentów 26 wyższych uczelni paryskich. Jeszcze w r. 1925 na rekolekcje zapisało się 5.566 studentów. Ten zwrot ku religji zaznacza się również i na prowincji.

Dalsze męczeństwa kapłanów w Sowietach. Gazeta rosyjska „Nasz Put'" donosi o nowych aresztowaniach kapłanów w Sowietach. W ciągu ostatnich paru miesięcy zesłano i rozstrzelano 10 kapłanów. Jeden z nich, proboszcz w Chabarowsku, Fiedor Miniakow, umarł śmiercią głodową.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.
Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Dla Wielebnego Duchowieństwa

na sezon WIOSENNY i LETNI poleca:

kalesony, skarpetki, rękawiczki, parasole, koloratki, koronki do alb, lamy, chwasty i frendzle do chorągwi

JAN FRLICZKA **Wilno, ul. Wielka 11**	**JANUSZEK** **Wilno, Ś-to Jańska 6**

Ceny na wszystkie towary bardzo niskie.

SKŁAD APTECZNY PERFUMER.-KOSMETYCZNY

prow. farm. WŁADYSŁAWA NARBUTA

Wilno, ul. Ś-to Jańska 11. Tel. 4-72

Poleca: kadzidło kościelne, smółki do kadzenia, oliwę do palenia i knotki
Wszelkie zioła i herbatki lecznicze. Ceny niskie. Wysyłka pocztą.
Prosimy powoływać się na niniejsze ogłoszenie.

Pracownia ARTYSTYCZNA
Figur Metalowych,
Ołtarzowych i Pomnikowch

Z. KRYNICKI

WARSZAWA
ul. Podwale Nr. 34.

UWADZE Wielebnego Duchowieństwa!!!

Najlepsze farby, pokosty, lakiery oraz pendzle, szczotki, zaprawy do podłóg i t. p. — poleca

Skład Farb FRANCISZEK RYMASZEWSKI

WILNO, UL. MICKIEWICZA Nr. 35.



O. MATKIEWICZ

dawn. f. K. GORZUCHOWSKI

Wilno, Zamkowa Nr. 9

poleca w dużym wyborze ZEGARY i ZEGARKI oraz wykonywa wszelkie reparacje w zakres zegarm. wchodzące. Ceny dostępne.

KAPELUSZE
i CZAPKI



w ciemnych kolorach — dla duchowieństwa

E. MIESZKOWSKI, MICKIEWICZA 1


VERTEX
A 36
RADIO
VERTEX
KONCERTOWY
ODBIORNIK
RADIOWY
JAN SAŁASIŃSKI
WILNO WILEŃSKA 25 TEL. 19-01